

Budżet na rok 2017 • 10-lecie Starosądeczan



KURIER. STAROSĄDECKI

Listopad – grudzień 2016

Nr 229

Rok XXVII

ISSN 1508-9290

**egzemplarz
bezpłatny**

Dwumiesięcznik informacyjno-kulturalny miasta i gminy Stary Sącz



**Wizyta Prezydenta
Andrzeja Dudy**



11 LISTOPADA – GMINNE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

FOT. RAFAŁ KAMIĘŃSKI



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

JUBILEUSZ ŻŁOTYCH GODÓW



FOT. RAFAŁ KAMIĘŃSKI

W numerze m.in.

Słowem naczelnego

Rada Miejska w Starym SączuBudżet na rok 2017
uchwalony jednogłośnie

s. 4

InformacjeIluminacja mostu
św. Kingi

s. 5

InformacjeDwieście tys. zł
na drogi w Barcicach

s. 6

Informacje

Mieszkańcy wybrali

s. 7

InformacjeW trosce
o bezpieczeństwo

s. 7

Informacje

Złote gody

s. 9

Informacje

Pół wieku Internatu

s. 9

Ekonomia i pieniądzeZmiana przepisów
dot. zwierząt

s. 10

Temat wydaniaStary Sącz
to moje miasto

s. 11

Wydarzenia10. urodziny
Starosądeczan

s. 18

Wydarzenia

Magia słowa

s. 21

WydarzeniaStary Sącz
kreatywnie

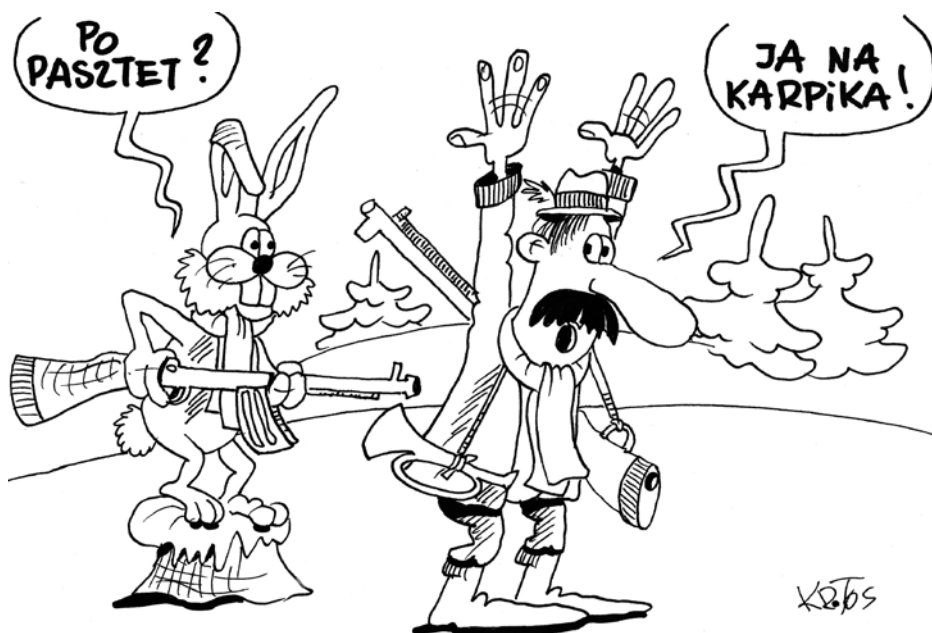
s. 22

Rekordowy rok

Rok 2016 był wyjątkowy pod wieloma względami, zarówno w skali całego kraju, jak i gminnej społeczności. Ilości wszystkich pobitych rekordów i osiągniętych sukcesów nie sposób wymienić, a tym bardziej zapamiętać.

Na pewno warto odnotować rekordowy wzrost wartości polskiej drużyny piłkarskiej. Pierwsza jedenastka Biało-Czerwonych jest dziś wyceniana na około 900 mln złotych. Mijający rok, co może zadziwić, jest również rekordowy pod względem liczby samolotów i helikopterów zarejestrowanych po raz pierwszy w Polsce. Najcieplejszy lipiec 2016 zapisał się jako 15. z rzędu miesiąc rekordowy pod względem temperatury i jest najgorętszym miesiącem w historii pomiarów. Wyjątkowo było również m.in. pod względem sprzedaży zagranicznej polskich win (tutaj też padł rekord sprzedaży), a w polskich kinach kupiliśmy rekordową ilość 35,9 mln biletów w ciągu tylko pierwszych dziewięciu miesięcy (przychody branży z tego tytułu wyniosły 669 mln zł). Na tym tle bardzo dobrze wypada Gmina Stary Sącz, która z sukcesem zakończyła m.in. rekordową, wartą 100 mln zł unijną inwestycję kanalizacyjno-wodociągową. Całkiem niezłe wygląda także starosądeckie kino, które nie tylko, że cały czas działa, to jeszcze systematycznie poszerza swoją ofertę filmową. Dobre kino nie musi dużo kosztować. W każdy czwartek o godz. 19⁰⁰ w starosądeckim Sokole znany filmoznawca ciekawie wprowadza widzów dorosłych w świat kina z najwyższej półki. Warto przyjść i być może pobić kolejny własny albo wspólny rekord, czego życzę wszystkim Czytelnikom w Nowym Roku 2017.

Wojciech Waliszewski
red. naczelny Kuriera Starosądeckiego



27. i 28. sesja Rady Miejskiej

Budżet na rok 2017 uchwalony jednogłośnie



FOT. RAFAŁ KAMIENSKI

Na XXVIII Sesji Rady Miejskiej w Starym Sączu w dniu 19 grudnia br. najważniejszym punktem obrad było uchwalenie budżetu Gminy Stary Sącz na rok 2017. Wszyscy obecni na sesji radni zagłosowali za zaproponowanym przez burmistrza kształtem uchwały budżetowej na przyszły rok.

Gratulacje burmistrzowi Jackowi Lelkowi i Radzie Miejskiej składali radny wojewódzki Stanisław Pasoń i wiceprzewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Jan Gomółka.

Po stronie wydatków budżetowych zaplanowano kwotę 113 mln złotych, a po stronie dochodów 90 mln. 25 mln z puli wydatków przeznaczone zostanie na różne inwestycje. – *Dziękuję za zaufanie i pozytywną ocenę tego budżetu.* – mówił burmistrz Jacek Lelek. – *Przedstawiłem budżet rozwojowy, inwestycyjny, który nie będzie obciążał naszych finansów w przyszłych latach. Zaplanowany deficyt na koniec przyszłego roku budżetowego będzie o wiele mniejszy, ponieważ zredukujemy go dofinansowaniem z projektów unijnych i dotacji rządowych.*

Na sesji przewodnicząca Rady Miejskiej Ewa Zielińska gościła reprezen-

tację uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. prof. Józefa Tischnera. Przypomnijmy, że szkoła jako jedyna w powiecie nowosądeckim bierze udział w programie „Młody obywatel”. Jego założenia profesjonalnie i bez cienia tremy przedstawiła Julia Litwińska, przewodnicząca uczniowskiego samorządu „Jedynki”.

W sprawozdaniu między sesjami burmistrz sporo czasu poświęcił jakości powietrza w Gminie Stary Sącz i programowi wymiany kotłów na gazowe i węglowe V generacji. Z Programu Ochrony Niskiej Emisji udało się wymieść 69 palenisk. Natomiast jeśli chodzi o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego deklaracje w pierwszym etapie składania wniosków złożyło 110 osób. – *To o wiele mniej niż byśmy chcieli i o wiele mniej niż wymaga tego środowisko* – powiedział burmistrz. – *Zachęcam do zainteresowania tym programem.*

Natomiast na XXVII Sesji Rady Miejskiej w Starym Sączu, na wniosek burmistrza Jacka Lelka, rada podjęła uchwałę w sprawie ustalenia dopłaty do taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i do taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków. W 2017 r. ceny za wodę i odprowadzanie ścieków dla mieszkańców Gminy Stary Sącz nie wzrosną.

– *Rada Miejska w Starym Sączu podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Stary Sącz, ale podkreślam, że nie spowoduje to podwyżki cen za wodę i odprowadzanie ścieki dla mieszkańców gminy* – zapewnia burmistrz Jacek Lelek – *Na mój wniosek Rada Miejska podję-*

ła również uchwałę w sprawie ustalenia dopłaty do taryfy za wodę i ścieki w okresie od dnia 1 stycznia 2017 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. W związku z tym ceny zostaną na dotychczasowym poziomie. Dopłaty pokryjemy z podatków, które płaci spółka Sądeckie Wodociągi od infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie naszej gminy.

Burmistrz w sprawozdaniu z działalności między sesjami sporo czasu poświęcił kwestii systemu zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków w całej Gminie Stary Sącz. Do kanalizacji podłączono 5 679 osób (1 211 nieruchomości). Sprawny proces przyłączenia, który pozwolił na uzyskanie efektu ekologicznego, był możliwy dzięki dopłatom do przyłączy. Samorząd wsparł tutaj mieszkańców dotacjami w kwocie 1 633 321 zł.

Rada przyjęła kolejne uchwały dotyczące zakupu nieruchomości pod Strefę Aktywności Gospodarczej. Proces scalania gruntów przez gminę wciąż trwa. Stary Sącz złożył ponadto wniosek o dofinansowanie do inwestycji polegającej na uzbrojeniu tego terenu.

Radni wysłuchali wystąpienia prezesa Lokalnej Grupy Działania Wioletty Derymackiej, która opowiadała o planach i projektach „Bramy Beskidu” w najbliższej perspektywie. Burmistrz poinformował też o rozstrzygnięciu konkursu na sekretarza gminy. Jana Migacza zastąpi Daniel Śmierciak, obecnie kierujący Referatem Spraw Obywatelskich, Administracyjno-Gospodarczych i Ochrony Środowiska. Daniel Śmierciak stanowisko obejmie 1 grudnia 2016 r. (RKA)

KURIER.
STAROSĄDECKI

WYDAWCA:

Centrum Kultury i Sztuki
im. Ady Sari w Starym Sączu
33-340 Stary Sącz, Rynek 5
tel. 18 4461641
e-mail: kurier@stary.sacz.pl
NAKŁAD: 1.500 egzemplarzy

Redaktor naczelny:

Wojciech Waliszewski
e-mail: naczelny@kurier.stary.sacz.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: WOJCIECH KNAPIK, JUSTYNA LISZKOWSKA

WSPÓŁPRACA: RYSZARD KUMOR, RAFAŁ KAMIENSKI, KINGA BEDNARCZYK-ZBOROWSKA ORAZ INNI

OPRACOWANIE GRAFICZNE DTP: www.memoart.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo do edycji nadsyłanych materiałów.

ZDJĘCIA NA PIERWSZEJ STRONIE WYKONAŁ SYWESTER I JAKUB ADAMCZYK

Liczba, która cieszy**1 211**

Tyle nieruchomości podłączono do sieci kanalizacyjnej w Barciach, w Starym Sączu (ul. Jana Pawła II, os. Cyganowice), Przysietnicy, Barcicach Dolnych i w Łazach Biegonickich.

Iluminacja mostu św. Kingi

Most św. Kingi na Dunajcu oświetlany jest przez 120 reflektorów. Na efektowne wizualnie oświetlenie pracują 120 oszczędne ledowe reflektory o łącznej maksymalnej mocy 8,4 kW, czyli około jednej ceramicznej, kuchennej płyty grzewczej.



FOT. RAFAŁ KAMIENSKI

W grudniu uruchomiono iluminację mostu św. Kingi. Oświetlone są kratownice, pylony i przyczółki. Pojedyncze reflektory mają moc od 35 W do 64 W. Pobór mocy może być jeszcze niższy, ponieważ instalację można zaprogramować tak, by moc niektórych reflektorów zmniejszać do 60%. Każde pierwsze 5 minut pełnej godziny to będzie oświetlenie pełne, czyli zmieniających się kolorów. Po tym cyklu przez pozostałe 55 minut most będzie oświetlony światłem białym, z wyjątkiem pylonów, które będą zmieniały kolory. Most będzie prezentował się nie tylko pięknie, ale będzie bardziej bezpieczny. W ra-

mach inwestycji oświetlone zostanie skrzyżowanie drogi wojewódzkiej z ulicą Wielki Wygon. Instalacja to również m.in. około 3 kilometrów kabli i cztery rozdzielnie elektryczne. Instalację będzie można sterować pilotem i uruchamiać uroczyste pełne oświetlenie na dłuższy czas np. w sylwestrową noc czy podczas uroczystości i świąt.

Koszty wykonania iluminacji zostały podzielone po połowie między Zarząd Dróg Wojewódzkich (który przeznaczył na realizację zadania 200 tys. zł brutto) a Gminę Stary Sącz. Iluminację wykonało Towarzystwo Wykonawstwa Obiektów Elektroenergetycznych EL-EN z Krakowa. (red)

Kolejny milion złotych na starosądeckie drogi

Dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Infrastruktury nasz samorząd wyremontuje ulice 11 Listopada, Dąbrowskiego i Morawskiego.



FOT. UMIG

Gmina Stary Sącz otrzymała kolejne pieniądze na remont ulic w Starym Sączu. Tym razem wniosek o dofinansowanie dotyczył dróg w centrum miasta. W sumie 1,1 km dróg otrzyma nową nawierzchnię, a dodatkowo przy ul. Dąbrowskiego i ul. Morawskiego przebudowane zostaną chodniki. To kolejne pieniądze na inwestycje dla Starego Sącza, a wartość zadania opiewa na 1,8 mln złotych.

Stary Sącz to jeden z liderów Województwa Małopolskiego w pozyskiwaniu środków z ministerstwa z Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Tylko w ostatnich trzech latach udało się pozyskać ponad 6 mln złotych, a łączna wartość wykonanych prac związanych z infrastrukturą drogową tylko z Programu Przebudowy Dróg Lokalnych przekroczyła 12 mln złotych. (red)



Kazimierz Gizicki – zastępca burmistrza Starego Sącza

Pomyślnym wynikiem zakończyliśmy kolejny rok inwestycyjny na drogach gminnych. Remonty prowadziliśmy na blisko 8 km dróg w Starym Sączu, jak również w takich sołectwach jak Barcice, Łazy Biegonickie, Popowice, Przysietnica, Skrudzina, Gaboń, Gaboń Pracza, Moszczenica Niżna i Moszczenica Wyżna. Gruntowne remonty wykonaliśmy na 16 odcinkach, w sumie w tych miejscowościach 5,4 km dróg uzyskało nowe nawierzchnie bitumiczne. Pozostała część, czyli 2,5 km dróg rolniczych, zostało utwardzone nawierzchnią żwirową. Wykonaliśmy oświetlenie uliczne na odcinku około 4 km dróg, instalując 154 lampy. Wartość wykonanych prac opiewa na kwotę 4,5 mln złotych, z czego 2 mln pochodziły z dotacji Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa.

Dwieście tys. zł na modernizację drogi w Barcicach



FOT. UMIG

Stary Sącz skutecznie walczy o pieniądze. Dzisiaj w Miasteczku Galicyjskim burmistrz Jacek Lelek odebrał od władz samorządowych Województwa Małopolskiego umowę na dofinansowanie modernizacji drogi gminnej „Barcice – Nowa Dzielnica”.

Wsparcie wyniesie 63,3% poniesionych kosztów inwestycji. W przypadku drogi w Barcicach dofinansowanie wyniesie dokładnie 197 253 zł przy całkowitym koszcie inwestycji 310 000,34.

Do samorządów w subregionach sądeckim i podhalańskim trafi ponad 39,2 mln zł, przeznaczonych na budowę lub modernizację dróg lokalnych. W sądeckim Miasteczku Galicyjskim

wicemarszałek Stanisław Sorys i Leszek Zegzda z zarządu województwa wręczyli gospodarzom gmin i powiatów umowy gwarantujące wsparcie finansowe przedsięwzięć w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Towarzyszyli im Urszula Nowogórska przewodnicząca Sejmiku Województwa Małopolskiego i radny sejmiku Stanisław Pasoń.

– Na realizację wszystkich drogowych inwestycji w ramach środków z Europejskiego Funduszu na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich do małopolskich gmin i powiatów trafi ponad 79,3 ml zł, co łącznie pozwoli na wsparcie aż 85 projektów – mówi wicemarszałek Stanisław Sorys. Z kolei

członek zarządu Leszek Zegzda dodaje – *Te umowy to konkretny zastrzyk finansowy dla mniejszych miejscowości naszego regionu. Budowa i przebudowa lokalnych dróg to przede wszystkim ułatwienia dla mieszkańców, ale również wzrost atrakcyjności inwestycyjnej danej gminy.*

Budowa lub modernizacja dróg jest nowym działaniem realizowanym w ramach PROW, które ma na celu lepsze skomunikowanie terenów wiejskich z już istniejącą siecią drogową, a w konsekwencji ułatwienie dostępu do usług publicznych, dojazdu do pracy oraz rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. O przyznaniu dofinansowania w ramach PROW zdecydowała liczba uzyskanych punktów na podstawie kryteriów dotyczących m.in.: dochodu podatkowego gminy, w której jest planowana realizacja zadania (preferencje dla gmin o niższym dochodzie podatkowym w przeliczeniu na jednego mieszkańca), wysokości bezrobocia w powiecie oraz powiązania przedsięwzięcia z inwestycjami z zakresu tworzenia infrastruktury szerokopasmowej. Dzięki wsparciu finansowemu w wysokości 34 mln zł gminy i powiaty subregionu sądeckiego zrealizują 35 zadań.

Warto zaznaczyć, że ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w Małopolsce zostanie dofinansowanych 85 projektów na łączną kwotę ponad 79 mln zł. (red)

A to ciekawe...

Elektryczne zwiedzanie miasta i okolicy

Jest nowy pomysł na zwiedzanie atrakcji miasta. Od przyszłego roku Stary Sącz i najciekawsze miejsca w gminie będzie można zwiedzać ekologicznym miniautobusem.

Jazda próbna się udała. Meleks wystartował z rynku, jadąc przez Moszczenicę Niżną i Barcice wdrapał się pod platformę widokową na Woli Kroguleckiej i przez Cyganowice, zatrzymując się przy ołtarzu papieskim i przejeżdżając koło klasztoru, dotarł z powrotem do rynku.

Malowniczą, również o tej porze roku, trasę pokonał w około 2 godziny. To była na razie jazda próbna, ale już w przyszłym roku o urokach takiego sposobu zwiedzania miasta i okolicznych atrakcji turyści będą mogli przekonać się sami. Dzisiaj sprawdzali to między inny-

mi burmistrz Jacek Lelek i jego zastępca Kazimierz Gizicki.

– Nie ukrywam, że każdy środek do pokazania tego, co mamy w Starym Sączu i okolicy najcenniejsze, jest wart uwagi – mówi burmistrz Jacek Lelek. – Wydaje się, że taka niespieszna przejażdżka po pięknych miejscach jest skrojona jakby pod walory naszej gminy. Będziemy kibicować pomysłowi.

Elektryczny silnik pojazdu ma moc 7,5 kw. Jedno sześciogodzinne ładowanie starcza na pokonanie 90 – 140 km w zależności od konfiguracji terenu, a w sprzyjających warunkach nawet 140 km. Maksymalna prędkość to 25km/h, a miniautobus będzie mógł zabierać 10–13 osób. Koszt takiej 2 godzinnej i 20-kilometrowej przejażdżki to około 30–35 zł od osoby. To tylko jedna z możliwych tras.

W zależności od zainteresowania turystów właściciel meleksa i krynicki przedsiębiorca Andrzej Pałyska nie wyklucza innych wycieczek: na przykład tylko po mieście lub obierając za cel również Park Wodny Stawy. (red)



FOT. UMIG

Mieszkańcy wybrali zadania na przyszły rok

BUDŻET OBYWATELSKI



20 października zakończyło się głosowanie na projekty zgłoszone w ramach trzeciej edycji Budżetu Obywatelskiego Gminy Stary Sącz. Zagłosowało ponad 5,5 tysiąca mieszkanki i mieszkańców gminy.

W głosowaniu elektronicznym oddano 5 419 głosów, natomiast w głosowaniu za pomocą kart do głosowania za pomocą kart do głosowania

wzięły udział 92 osoby, które oddały 84 głosy ważne (bez uchybień od regulaminu).

Spośród 24 zgłoszonych projektów wyłoniono 8 propozycji na łączną kwotę 374 850 zł. Na liście projektów do realizacji w 2017 roku warunkowo umieszczony został jeszcze dziewiąty projekt, który będzie realizowany w ograniczonym zakresie jeżeli projektodawcy ograniczą koszt swojego projektu do kwoty 25 tys. złotych.

Lista projektów, które uzyskały najwięcej głosów:

- „BARCICZANIE RAZEM 2017 – zakup kamer monitoringu oraz wiat przystankowych dla Barcic Dolnych i Barcic” / 594 głosy
- „Budowa chodnika – bezpieczeństwo pieszych na Osiedlu Lipie – ulica Brzozowa w Starym Sączu” / 521 głosów
- „ROZBUDOWA PLACU SPORTOWO-REKREACYJNEGO NA OSIEDLU SŁONECZNYM” / 482 głosy
- „Budowa boiska do piłki siatkowej przy Świątlicy Wiejskiej w Popowicach” / 416 głosów (powyższe projekty opiewają na kwoty po 60 tys. zł)
- „Czy MIEJSKA ORKIESTRA dostanie (w) trąbę i czy będzie z tego kocioł?” / 387 głosów (projekt opiewa na kwotę 25 tys. zł)
- „Od przedszkola do seniora - kolektywna rekreacja (Moszczenica Niżna i Glinik)” / 369 głosów (projekt opiewa na kwotę 59,9 tys. zł)
- „AKTYWNI SENIORZY” / 361 głosów (projekt opiewa na kwotę 25 tys. zł)
- „Przywrócenie tradycji Górali Nadpopradzkich w Przysietnicy” / 358 głosów (projekt opiewa na kwotę 24,95 tys. zł)
- „Graj realnie – nie wirtualnie! Mostki RAZEM NA SPORTOWO: Wykonanie oświetlenia boiska i zakup wyposażenia sportowego dla WDK w Mostkach” / 347 głosów (projekt może być realizowany w ograniczonym zakresie jeżeli projektodawcy ograniczą koszt swojego projektu do kwoty 25 tys. złotych)

Jako ciekawostkę warto dodać, że strona internetowa budżetu była oglądana w 24 krajach, oprócz Polski (97% odwiedzin) cieszyła się zainteresowaniem przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Norwegii, Irlandii, Belgii, Austrii, Szwecji i Holandii. Zdecydowanie większym wśród osób w wieku od 18 do 24 lat (około 45% wszystkich wizytujących). (red)

W trosce o bezpieczeństwo

Większy komfort pracy strażaków, lepsza skuteczność w działaniu i większe bezpieczeństwo mieszkańców Starego Sącza. Nie byłoby to możliwe bez zaangażowania Gminy Stary Sącz, która w połowie sfinansuje zakup nowego samochodu.



FOT. UMIG

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego ogłosił wyniki przetargu na dostawę samochodów dla małopolskich jednostek OSP. To oznacza, że do strażaków ochotników w Starym Sączu trafi nowy samochód. Będzie to średni samochód ratowniczo-gaśniczy na podwoziu Volvo FLD3C/FL wyposażony w zbiornik wody 3000 litrów i autopompę Johstadt/To 3000.

Przedmiotem zamówienia jest dostawa 34 średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych w ramach projektu pn. „Bezpieczna Małopolska – samochody strażackie” współfinansowanego w ramach Priorytetu V Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014 – 2020, Działanie 5.1 Adaptacja do zmian klimatu, Poddziałanie 5.1.2 Wsparcie służb ratunkowych. Nowy samochód kosztować będzie 682 tys. zł. (red)

A to ciekawe...

Ambasador Tajwanu w Starym Sączu

Henry Ming-Jeng Chen na Sądecką przyjechał w celach biznesowych, ale z ciekawością przysłuchiwał się historii miasta.

Po Starym Sączu ambasadora Tajwanu oprowadzał zastępca burmistrza Kazimierz Gizicki i poseł Arkadiusz Mularczyk. Henry Ming-Jeng Chen przyjechał na Sądecką na zaproszenie parlamentarzysty, który jest członkiem polsko-tajwańskiego zespołu parlamentarnego.

Gość z Tajwanu spotykał się z lokalnymi przedsiębiorca-



mi i biznesmenami. Odwiedził sądecki szpital i przekazał aparaturę medyczną dla oddziału pediatrycznego. W Starym Sączu tajwańska delegacja spacerowała po rynku, a dłuższą chwilę spędziła w klasztornej kościele pw. Św. Trójcy, gdzie zainteresowała ich barokowa ambona przedstawiająca drzewo Jessego. – Goście z zaciekawieniem przysłuchiwali się historii jednego z najstarszych polskich miast i klasztoru sióstr Klarysek – mówi Kazimierz Gizicki.

– Celem wizyty ambasadora na Sądecką było przede wszystkim nawiązanie kontaktów biznesowych, rozmawialiśmy o możliwych obszarach gospodarczej współpracy, ale zawsze warto gościom pokazać piękne miejsca, którymi się chlubiemy – tłumaczył wizytę w Starym Sączu poseł Arkadiusz Mularczyk. (red)

FOT. UMIG

Współpraca z Gimnazjum w Dunakeszi

U węgierskich przyjaciół



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych wzięli udział w programie polsko-węgierskiej współpracy, której tematem przewodnim tym razem był sport, i spędzili cztery dni na Węgrzech. Wraz z młodzieżą z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w programie współpracy międzynarodowej uczestniczyli również uczniowie z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gołkowicach oraz czterech uczniów z Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu.

Opiekę nad grupą młodzieży sprawowali nauczyciele języka angielskiego: Beata Damasiewicz (koordynator współpracy) oraz Dominka Biel, a także koordynatorzy współpracy ze szkołami w Gołkowicach, Ewa Jasińska oraz Iwona Łukasik. Powitanie odbyło się

we czwartek, 13 października, w Radnoti Miklos Gimnazjum w Dunakeszi, gdzie uczniowie poznali swoje węgierskie rodziny goszczące.

Na uczestników czekało wiele sportowych wyzwań. Rozpoczęli od wycieczki rowerowej wzdłuż Dunaju, udając się w kierunku miejscowości Vác do Felsőögd. Podczas dziesięciokilometrowej trasy rowerowej można było podziwiać naddunajskie krajobrazy oraz podjąć próby pierwszych rozmów w języku angielskim z nowo poznanymi węgierskimi uczniami. Wieczorem po kolacji u rodzin węgierskich nadszedł czas na laserowy paintball w Budapeszcie.

W piątkowy poranek wszyscy udali się do historycznego miasteczka Wyszehrad (Visegrád), skąd niebieskim szlakiem widokowym dotarli na wzgórze z Zamkiem Górnym, a następnie w drodze powrotnej zobaczyli Zamek Dolny otoczony murami obronnymi z Wieżą Salomona. Na wzgórzu na uczestników czekały sportowe przeżycia podczas zjazdów tyrolką czy rynną sanecz-

kową. W czasie odpoczynku na tarasie węgierskiej restauracji z przepięknym widokiem na zamek uczniowie w polsko-węgierskich parach rozwiązywali quiz wiedzy o Wyszehradzie, a wieczorem mieli okazję wziąć udział w szkolnej dyskotecie.

Sobota była dniem przeznaczonym na Budapeszt. Parlament to miejsce, skąd rozpoczął się spacer po stolicy. Na Wyspie Św. Małgorzaty pod okiem nauczyciela wychowania fizycznego z Radnoti Miklos Gimnazjum uczniowie w polsko-węgierskich zespołach zapoznawali się z grą o nazwie méta, czyli węgierską odmianą palanta. Aby zachować sportowego ducha i odpocząć po fizycznych zmaganiach w międzynarodowych parach zawodnicy odpowiadali na pytania dotyczące sportu i Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro. Rozległy park zapraszał do spacerów, ale już czekał następny punkt programu: wizyta na torze wyścigów konnych Kincsem Park w Budapeszcie. Z okien eleganckiej restauracji podziwiano zawody w wyścigach konnych.

Ostatni niedzielny dzień uczniowie spędzili ze swoimi rodzinami węgierskimi, a potem nadeszła chwila pożegnania. Oficjalne zakończenie tegorocznej edycji programu odbyło się w budynku szkoły w Dunakeszi. Młodzież węgierska przyjedzie z rewizytą do starosądeckiego grodu w czerwcu. (red)

Odkryj Węgry

19 października 2016 roku w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. ks. prof. Józefa Tischnera w Starym Sączu odbyła się uroczystość wręczenia nagród w związku z podsumowaniem projektu kulturoznawczego pod hasłem „Odkryj z nami Węgry”. Zadaniem uczestników było udzielenie odpowiedzi w języku angielskim, niemieckim oraz rosyjskim na temat różnych aspektów kulturoznawczych związanych z Węgrami w oparciu o teksty źródłowe oraz broszurki turystyczne przekazane przez Narodowe Przedstawicielstwo Turystyki Węgierskiej w Polsce. Nad sprawnym przebiegiem konkursu czuwali nauczyciele języka angielskiego: Beata Damasiewicz (koordynator i pomysłodawca przedsięwzięcia), Agnieszka Adamek i Halszka Skórska, oraz Anna Wrońska-Górowska – nauczyciel języka rosyjskiego. W gronie zwycięzców znaleźli się: I miejsce w kategorii język angielski z językiem niemieckim zdobyła Dorota Florek z kl. III Technikum Ekonomicznego, II miejsce: Patrick Matyszkiewicz z kl. II Technikum Informatycznego, III miejsce: Adrian Ogorzał z kl. II Technikum Informatycznego. Wyróżnienia przyznano Michałowi Pasiutowi z kl. III Technikum Informatycznego, Justynie Babik oraz Ewelinie Majerskiej z kl. III Technikum Ekonomicznego, a także Joannie Kołodziej z kl. I Technikum Leśnego. Wśród nagrodzonych w kategorii język angielski z językiem rosyjskim znaleźli się Justyna Citak (I miejsce) i Gabriela Gąsiorowska (II miejsce) z kl. III, a także Paweł Zbozień oraz Renata Udziela (III miejsce) z kl. IV. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Filip Dąbrowski, Monika Garwol, Agnieszka Stelmach oraz Aleksandra Mikołajczyk z kl. IV – tę kategorię zdominowali całkowicie uczniowie Technikum Obsługi Turystycznej. W uroczystości wzięły również udział Angelina Słowik (z kl. III TŻG) oraz Katarzyna Warzecha (z kl. II TOT), które przygotowały plakaty promujące naukę języków obcych. Laureatom nagrody wręczyli dyrektor ZSP Grzegorz Skalski oraz wicedyrektor Angelika Duda, gratulując organizatorom i uczestnikom udziału w innowacyjnych metodach zdobywania umiejętności językowych. (red)



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Pół wieku Internatu Międzyszkolnego w Starym Sączu



FOT. RAFAŁ KAMIENSKI

Jubileusz 50-lecia Internatu Międzyszkolnego miał niezwykle godną oprawę. Po nabożeństwie w kościele parafialnym p.w. św. Elżbiety goście udali się do Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari. W uroczystości wzięli udział m.in. poseł na Sejm RP Jan Duda, senator Stanisław Kogut, radny wojewódzki Stanisław Pasoń, starosta Ma-

rek Pławiak, ks. Marek Tabor, proboszcz parafii pw. św. Elżbiety Węgierskiej, ks. prałat Alfred Kurek, Honorowy Obywatel Starego Sącza, przewodnicząca Rady Miejskiej w Starym Sączu Ewa Zielińska, wójt Gminy Łącko Jan Dziedzina, wielu radnych powiatowych, dyrektorów szkół i młodzież.

Były podziękowania, kwiaty, wspomnienia. Burmistrz Jacek Lelek i zastępca burmistrza Kazimierz Gizicki wręczyli dyrektor Lucynie Dybiec pamiątkowy grawerton, a starosta Marek Pławiak przyznał placówce Złote Jabłko Sądeckie. Wychowawcy Beata Nobilec i Krzysztof Ruchała zabrali gości w podróż w czasie, przypominając początki internatu, zmiany na przestrzeni lat i dzień dzisiejszy.

Po wyzwoleniu Starego Sącza w styczniu 1945 r. powołane zostało Liceum Pedagogiczne i Gimnazjum, którego dyrektorem został I. Kwieciński. W październiku 1958 r. dyrektor Liceum Pedagogicznego J. Migacz wystąpił z projektem budowy Internatu pod hasłem „Wieś sądecka buduje dla swoich dzieci Internat w Starym Sączu”. Projekt ten spotkał się z ogromnym uznaniem i stał się przedmiotem ożywionych dyskusji w gminnych radach narodowych. W maju 1961 r. powstał społeczny Komitet Budowy Internatu. Budowa Internatu została przewidziana na rok 1965. 25 maja tegoż roku odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę. Uroczyste otwarcie nastąpiło 11 grudnia 1966 roku.

W części artystycznej krótki popis możliwości wokalnych dała Beata Dobosz, uczestniczka The Voice of Poland. Niespodzianką był występ Jakuba Oczkowskiego tenora Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie. Niezwykły mini spektakl teatralny oparty na tekście „Małego księcia” przedstawili wychowankowie internatu pod kierownictwem artystycznym Małgorzaty Tarsy-Bielak. Ostatnim akordem uroczystości było odsłonięcie pamiątkowej tablicy jubileuszowej przy wejściu do internatu, po czym dyrektor zaprosiła gości na spacer po internacie i wpis do księgi pamiątkowej. (red)

Złote годы

10 listopada br. podczas uroczystości w Diecezjalnym Centrum Pielgrzymowania burmistrz Jacek Lelek odznaczył medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie” pary obchodzące jubileusz 50-lecia. W tym roku świętują 33 pary z Gminy Stary Sącz.

Na uroczystą ceremonię zaprosił jubilatów burmistrz Starego Sącza Jacek Lelek, wiceburmistrz Kazimierz Gizicki, Ewa Zielińska, przewodnicząca rady miasta i Alfreda Wastag, kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego w Starym Sączu. Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej w intencji jubilatów celebrowanej przez ks. proboszcza Marka Tabora w kaplicy Domu Pielgrzyma. Część związaną z wręczeniem medali rozpoczęła Alfreda Wastag słowami: *Rodzina stanowi fundament społeczeństwa i państwa. Od chwili zawarcia związku małżeńskiego idziecie razem przez życie i wspierając się wzajemnie pokonując przeciwności losu, zasłużyliście sobie na tak piękny jubileusz jakim są „złote годы”. Wyrazy uznania należą się nie tylko od Waszych najbliższych. Za trud i poświęcenie wdzięczne są dzisiaj Wasze dzieci, a burmistrz Starego Sącza w dowód uznania wystąpił do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o nadanie Wam odznaczeń państwowych „Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, którymi zostaniecie dzisiaj uhonorowani.*

Burmistrz Jacek Lelek pogratulował jubilatom mówiąc: *Nieprzypadkowo tę uroczystość organizujemy w tym czasie, w przeddzień Święta Niepodległości. Rodzina, rodzina stabilna to nie tylko gwarant rozwoju społeczeństwa, ale i również ostoja wartości patriotycznych. Dziękuję za świadectwo pięknego życia i życzę dużo zdrowia. Następnie wręczył medale nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę.*

O oprawę muzyczną tych, jakże wzruszających, chwil zadbał starsządecki zespół Pokolenie Jana Pawła II. Na zakończenie zebrani zostali zaproszeni na poczęstunek, po którym w podniosłej atmosferze wspólnie śpiewano pieśni patriotyczne.

56-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili w tym roku **Józefa i Mieczysław Bobrowie.**

50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili: **Zofia i Stefan Berdychowscy, Gabriela i Czesław Bołazowie, Zofia i Józef Citakowie, Krystyna i Jan Dudarowie, Anna i Konstanty Dziedzicowie, Zofia i Stefan Gabrysiowie, Maria i Michał Gawlakowie, Anna i Jan Gonciarzowie, Teresa i Jan Gucowie, Czesława i Antoni Hazowie, Emilia i Edward Homoncikowie, Krystyna i Stanisław Jabroczy, Władysława i Józef Kaliszowie, Władysława i Teodor Kołbonowie, Anna i Kazimierz Kożuchowie, Maria i Jan Listkiewiczowie, Teresa i Wojciech Łabudowie, Stanisława i Czesław Majewscy, Weronika i Mieczysław Marczykowie, Stanisława i Władysław Mąkowie, Ludwika i Józef Obrzudowie, Józefa i Józef Padulowie, Lidia i Henryk Pietrzykowie, Aniela i Władysław Pierzchałowie, Joanna i Roman Porębowie, Weronika i Jan Ramsowie, Maria i Józef Ramsowie, Krystyna i Franciszek Sopotowie, Helena i Marian Szczepaniakowie, Stanisława i Stanisław Witowscy, Krystyna i Adam Wnękowie.**

Szanownym Jubilatam gratulujemy i życzymy długich i pogodnych lat życia w jak najlepszym zdrowiu i harmonii wśród swoich najbliższych, a także zrealizowania wszelkich zamierzeń i planów. (WW)

Zmiana przepisów dot. identyfikacji i rejestracji zwierząt

Od 18 października 2016 r. rolnicy posiadający zwierzęta gospodarskie muszą stosować się do nowych zasad. Nowe regulacje dotyczą zwłaszcza posiadaczy trzody chlewnej. Mają one na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych wśród zwierząt. Poniżej prezentujemy najważniejsze zmiany.

Zgodnie z nowymi przepisami numer identyfikacyjny świni jest numerem siedziby stada, w której zwierzę się urodziło albo innej siedziby stada, w której zwierzę przebywało powyżej 30 dni. Posiadacz trzody chlewnej zobowiązany jest oznakować należące do niego zwierzęta w terminie 30 dni od dnia urodzenia. Oznakowania dokonuje się przez założenie na lewą małżowinę uszną kolczyka z numerem identyfikacyjnym. W przypadku opuszczenia przez świnię siedziby stada urodzenia przed upływem 30 dni od dnia urodzenia rolnik zobowiązany jest oznakować świnię kolczykiem przed dniem opuszczenia przez to zwierzę siedziby stada. W przypadku gdy świnią została przemieszczona do siedziby stada innej niż siedziba stada urodzenia i przebywa w niej dłużej niż 30 dni, posiadacz świni jest zobowiązany dodatkowo oznakować to zwierzę przez wytatuowanie numeru identyfikacyjnego zgodnego z numerem siedziby stada, w której zwierzę przebywa powyżej 30 dni. W terminie 7 dni od dnia oznakowania świni należy zgłosić Kierownikowi Biura Powiatowego ARiMR oznakowanie zwierzęcia, podając liczbę oznakowanych zwierząt. W przypadku utraty kolczyka, także elektronicznego, posiadacz zwierzęcia gospodarskiego (bydła, owiec, kóz i świń) zobowiązany jest oznakować zwierzę duplikatem kolczyka albo duplikatem kolczyka zawierającym elektroniczny identyfikator w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego duplikatu. Te same zasady obowiązują w przypadku utraty duplikatu kolczyka. Posiadacz zwierzęcia gospodarskiego odpowiada za jego prawidłowe oznakowanie. Posiadacz trzody chlewnej zobowiązany jest zgłosić Kierownikowi Biura Powiatowego ARiMR zmianę liczebności stada świń w terminie 7 dni od dnia następujących zdarzeń:

- zwiększenia lub zmniejszenia liczebności stada, z wyjątkiem urodzenia, przywozu z państw trzecich albo państw członkowskich,
- uboju zwierzęcia gospodarskiego.

Rolnik musi podać liczbę zwierząt, które przybyły lub ubyły ze stada oraz miejsce pochodzenia lub przeznaczenia zwierzęcia. W przypadku zagrożenia wystąpienia lub gdy dojdzie do wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt podlegającej obowiązkowi zwalczania i zostanie określony obszar zapowietrzony, zagrożony lub inny obszar podlegający ograniczeniom, posiadacz świń zobowiązany jest zgłosić Kierownikowi Biura Powiatowego ARiMR zmianę stanu stada świń w terminie 24 godzin od dnia następujących zdarzeń:

- zwiększenia lub zmniejszenia liczebności stada,

- uboju zwierzęcia gospodarskiego.

Rolnik musi podać liczbę zwierząt, które przybyły lub ubyły ze stada oraz miejsce pochodzenia lub przeznaczenia zwierzęcia. Posiadacz zwierzęcia gospodarskiego (bydła, owiec, kóz i świń) zobowiązany jest do dokonania spisu zwierząt przebywających w siedzibie stada – co najmniej raz na dwa miesiące, nie później jednak niż w dniu 31 grudnia. Ustalone podczas spisu liczba i numery identyfikacyjne tych zwierząt posiadacz zwierząt przekazuje Kierownikowi Biura Powiatowego w terminie 7 dni od dnia dokonania tego spisu i umieszcza w księgach rejestracji. Aby nadać numer w Rejestrze zwierząt gospodarskich oznakowanych, prowadzonym przez ARiMR, należy zgłosić Kierownikowi Biura Powiatowego siedzibę stada i miejsce prowadzenia działalności nadzorowanej przez Inspekcję Weterynaryjną. Obowiązek ten spoczywa na:

- posiadaczowi zwierzęcia gospodarskiego,
 - podmiocie prowadzącym miejsce gromadzenia zwierząt,
 - podmiocie prowadzącym działalność nadzorowaną w zakresie targów, wystaw, pokazów i konkursów zwierząt,
 - podmiocie prowadzącym działalność nadzorowaną w zakresie obrotu zwierzętami, pośrednictwa w tym obrocie lub skupu zwierząt,
 - podmiocie prowadzącym rzeźnię,
 - podmiocie prowadzącym zakład przetwórczy lub spalarnię. Zgłoszenia należy dokonać **nie później niż w dniu:**
 - wprowadzenia pierwszego zwierzęcia gospodarskiego do siedziby stada lub miejsca gromadzenia zwierząt,
 - uboju pierwszego zwierzęcia gospodarskiego,
 - unieszkodliwienia zwłok zwierzęcia gospodarskiego w zakładzie przetwórczym lub spalarni.
- w terminie 14 dni od dnia:**
- wydania decyzji powiatowego lekarza weterynarii o nadaniu weterynaryjnego numeru identyfikacyjnego podmiotowi prowadzącemu działalność w zakresie organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów zwierząt,
 - wydania decyzji stwierdzającej spełnianie wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie obrotu zwierzętami, pośrednictwa w tym obrocie lub skupu zwierząt. (red)

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 23 września 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. 2016 poz. 1605).

Grupowe ubezpieczenie dzieci rolników

Zarząd Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników podpisał z Sopockim Towarzystwem Ubezpieczeń Ergo Hestia S.A. umowę grupowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, obejmującą dzieci osób ubezpieczonych w KRUS. Umowa obowiązuje od 14.10.2016 r. do 13.10.2017 r. Finansuje ją Fundusz Składkowy.

Grupowe ubezpieczenie NW obejmuje wyłącznie dzieci (do ukończenia 16. roku życia) rolników, pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami lub opiekunami prawnymi, z których przynajmniej jedno podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie.

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego będzie potwierdzać zaświadczeniami, że w okresie obowiązywania polisy przynajmniej jedno z rodziców lub opiekunów prawnych dziecka poszkodowanego w następstwie wypadku podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie (ubezpieczeniem emerytalno-rentowym oraz ubezpieczeniem wypadkowym, chorobowym i macierzyńskim). (red)

Wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w Starym Sączu

Stary Sącz to moje miasto

29 października odbyła się w Starym Sączu oficjalna wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydenta Andrzeja Dudę i Pierwszą Damę Agatę Kornhauser-Dudę witał Burmistrz Starego Sącza Jacek Lelek tradycyjnie – chlebem i solą – po czym odbyły się wszystkie zaplanowane punkty oficjalnej wizyty głowy państwa polskiego. Pierwszym punktem było poświęcenie nowego sztandaru Rady Miejskiej. Uroczystości w kościele św. Trójcy klasztoru Klarysek przeprowadził ks. bp Stanisław Salaterski. Następnie Prezydent Andrzej Duda symbolicznie zasadził na dziedzińcu przy posągu św. Kingi lipę – z nasion rosnącej tam wcześniej kilkusetletniej poprzedniczki. Parę prezydencką i zaproszonych gości podejmowały siostry Klaryski, a później odbyła się 26. Uroczysta Sesja Rady Miejskiej, na której Prezydent przyjął tytuł Honorowego Obywatela Starego Sącza, jednogłośnie nadany – na wniosek Burmistrza – przez Radę, i wręczył poświęcony sztandar Radzie Miejskiej. Wizytę zakończyło spotkanie z mieszkańcami na Rynku. W swoim wystąpieniu Prezydent Andrzej Duda wspominał i podkreślał związki rodzinne z Grodem św. Kingi i mówił m.in., że zawsze uważał się za obywatela Starego Sącza.



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI



FOT. ANDRZEJ RAMS



FOT. K. SITKOWSKI KPRP



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. K. SITKOWSKI KPRP



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI



FOT. ANDRZEJ RAMS



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. ANDRZEJ RAMS



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. ANDRZEJ RAMS



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. K. SITKOWSKI KPRP

Panie Prezydencie!
Pierwsza Damo
Pani Przewodnicząca!
Wysoka Rado!
Panie i Panowie Parlamentarzyści!
Szanowni Państwo!

Przeżywamy dzisiaj uroczystość niezwykłą, która zapisze się w historii naszego miasta. Tytuł Honorowego Obywatela Starego Sącza przyjmuje Pan dr Andrzej Duda - Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Przypadł mi honor i wielki zaszczyt zaprezentowania przed państwem sylwetki naszego znakomitego Gościa.

Pan Andrzej Duda, syn szanowanej profesorskiej rodziny, doktor prawa, polityk. Urodził się w Krakowie 16 maja 1972 roku. Po ukończeniu renomowanego "Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego, kontynuował naukę jako student Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. W krakowskiej Alma Mater rozpoczął również pracę naukową, uzyskując tytuł doktora praw. Po studiach otworzył własną kancelarię prawną, ale wkrótce później premier Jarosław Kaczyński powołał go na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dobrze zapowiadającą się karierę prawniczą zamienił na służbę publiczną. Od 2008 roku pełnił funkcję podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Po katastrofie smoleńskiej służbę publiczną, dla której kiedyś zrezygnował z kariery naukowej, musiał zaczynać od nowa. Z listy Prawa i Sprawiedliwości jesienią 2010 roku wystartował z sukcesem w wyborach do Rady Miasta Krakowa. Odtąd nieustannie zdobywał coraz większe poparcie społeczne. Rok później niemal 80 tys. głosów dało mu mandat posła VII kadencji, a w roku 2014 bezmała 100 tysięcy osób obdarzyło Andrzeja Dudę zaufaniem w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wreszcie 24 maja 2015 roku wygrał drugą turę wyborów, uzyskując 8 mln 630 tys. głosów i z woli narodu objął urząd Prezydenta Rzeczypospolitej!

Dla nas - Starosądeczan - powodem wielkiej dumy są silne związki Pana Prezydenta ze Starym Sączem. Tu urodził się i zdobył maturę jego ojciec - Pan Profesor Jan Duda. Tu, u swoich dziadków i wujostwa mały Andrzej najczęściej spędzał wakacje. W starosądeckim kościele sióstr Klarysek kontynuował rodzinne tradycje służenia do mszy świętej. Tutaj - do swojej rodziny, ale i ulubionych miejsc - zaglądał regularnie także później - nawet nieoficjalnie już jako Głowa Państwa. Do związków ze Starym Sączem Pan Prezydent wiele razy nawiązywał w swoich oficjalnych przemówieniach i luźniejszych wypowiedziach dla mediów. Pocztyujemy to za wspaniałą promocję naszego miasta. Bardzo lubimy wychwytywać takie treści i się nimi chlubić.

Dzisiejsza wizyta Pana Prezydenta to czwarta oficjalna wizyta Głowy Państwa w Starym Sączu! Na przestrzeni 750. lat byli tu król Jan III Sobieski, papież Jan Paweł II oraz prezydent Lech Kaczyński. Wiemy, że to Pan, jako podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta przyczynił się do tego by na trasie wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego na Sądecczyźnie w 2009 roku znalazł się tak bliski Panu Stary Sącz i Sanktuarium Świętej Kingi.

Ale chcę podkreślić, że za najważniejszą Pana zasługę uznajemy fakt - że system wartości, tak mocno zakorzeniony wśród mieszkańców Sądecczyzny - w którym na czoło wysuwają się Bóg, Ojczyzna, Rodzina - jest tak czytelny w życiu i działalności Pana Prezydenta.

Bo Ojcowizna - to przecież nie tylko kawałek ziemi - tutaj wyjątkowo pięknej - ale to przede wszystkim zbiór wartości, które wynosi się z rodzinnego domu. To dlatego mieszkańcy Naszego Miasta i Gminy tak zdecydowanie poparli Pana Prezydenta w ostatnich wyborach. I dlatego obdarzamy Pana naszym wielkim zaufaniem i szacunkiem!

Wizyta Pana Prezydenta wpisuje się w niezwykły dla nas czas. W tym roku Stolica Apostolska oficjalnie potwierdziła patronat świętej Kingi nad Starym Sączem. Pani Sądecka jako najbardziej znaczący symbol miasta znalazła się także w naszym herbie. Dokonane przed momentem symboliczne przekazanie nam nowego sztandaru Gminy Stary Sącz przez osobę piastującą najwyższy urząd w Rzeczypospolitej jest dopełnieniem tych wydarzeń. W imieniu władz samorządowych i społeczeństwa Starego Sącza serdecznie dziękuję za przyjęcie zaproszenia i przybycie do Grodu św. Kingi oraz za przyjęcie tytułu Honorowego Obywatela Starego Sącza. To dla nas wielki zaszczyt i powód do dumy! I symboliczne wyrażenie naszej wdzięczności za to, co robi pan dla Naszej Ojczyzny i Starego Sącza!

Niech święta Kinga otacza Pana Prezydenta szczególną opieką!

Jacek Lelek
Burmistrz Starego Sącza



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. SYLWESTER I JAKUB ADAMCZYK



FOT. K. SITKOWSKI KPRP



FOT. K. SITKOWSKI KPRP



FOT. K. SITKOWSKI KPRP



FOT. K. SITKOWSKI KPRP



FOT. K. SITKOWSKI KPRP



FOT. K. SITKOWSKI KPRP



FOT. K. SITKOWSKI KPRP



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

Wystąpienie Prezydenta RP, Andrzeja Dudy podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Starym Sączu

Panie Burmistrzu, Gospodarzu Miasta Gminy Stary Sącz,
Panie Ministrze,
Szanowni Państwo Posłowie,
Szanowny Panie Senatorze,
Szanowni Panowie Senatorowie,
Szanowny Panie Prezydencie Nowego Sącza,
Szanowni Państwo Radni Rady Miejskiej,
Szanowni Panowie Komendanci,
Wszyscy Dostojni Zgromadzeni Goście!

Muszę powiedzieć, że trudno mi jest wygłosić to wystąpienie, bo chwila jest dla mnie wyjątkowo wzruszająca. Tak jak powiedziano na wstępie, rzeczywiście dwa rzędy tutaj z przodu to są moi najbliżsi, moja rodzina. Moi rodzice, obok żony mojej oczywiście, moje ciocie, mój stryj, moi wujkowie, moi kuzyni, wśród moich cioć moja matka chrzestna, siostra mojego taty, małżonkowie moich kuzynek i moich kuzynów. W Kancelarii Prezydenta nazywamy to wizytą krajową. Tu zupełnie wyjątkowa wizyta krajowa. Bardzo dziękuję, że na tej pięknej uroczystości obok moich najbliższych są właśnie Państwo Ministrowie, Panowie Senatorowie, jest Eminencja, Ekszelencja ksiądz biskup, jest reprezentowane duchowieństwo starosądeckie, jest tak wiele osób znanych mi, których niezwykle szanuję, jest tylu dostojnych gości.

Ta pierwsza część uroczystości była dla mnie bardzo znamienna, bo św. Kinga to Stary Sącz. Bo przecież pierwszy dokument o Starym Sączu, 1257 rok to jest nadanie dla swojej żony, jakie uczynił książę Bolesław Wstydlawy. Od Kingi w zasadzie zaczyna się ta pisana historia Starego Sącza. Osady były tutaj znacznie wcześniej, ale ta historia pisana Starego Sącza, który staje się miastem w połowie następnego wieku, to jest historia św. Kingi. A więc to jest historia oparta na wielkiej wartości, jaką było po pierwsze polskie państwo, po drugie chrześcijaństwo, wiara katolicka, klasztor, który w Starym Sączu założyła św. Kinga i w którym zakończyła potem swoje życie i została. A więc ogromna wielka tradycja, dokładnie wpisana w 1050 lat polskiego chrześcijaństwa.

To wielka tradycja cały czas pieczołowicie przechowywana, nie tylko w klasztorze klarysek w postaci relikwii św. Kingi, w postaci tradycji ogromnej, która tam jest, w postaci siły modlitwy, która tam jest i ducha. Ona jest także w mieszkańcach Starego Sącza. I zawsze była. Dlatego jestem, po pierwsze tak niezwykle szczęśliwy i dumny z tego, że Stary Sącz, który jest moim rodzinnym miastem obok Krakowa, ja tak to traktuję, choć urodziłem się w Krakowie, ale Stary Sącz też jest moim rodzinnym miastem. Zawsze to podkreślałem, bo tak to czuję, że Stary Sącz przyjął św. Kingę jako swoją patronkę i że znalazła się ona na sztandarze miasta. I że przy tym wszystkim spotkał mnie tak niebywały zaszczyt, że mogłem ten sztandar dziś poświęcony wręczyć Panu Burmistrzowi, przekazać go władzom Starego Sącza i że od tej pory przy wszystkich uroczystościach miejskich i państwowych on będzie obecny i będzie znakiem mojego miasta. To dla mnie niezwykle powód do dumy.

A poza tym spotkał mnie dzisiaj jeszcze drugi niebywały zaszczyt. A mianowicie ja zawsze uważałem się w pewnym sensie za obywatela Starego Sącza. Cieszę się, że Stary Sącz mnie dzisiaj uznał, tak jak uznaje się syna. Bardzo dziękuję Państwu za ten wielki zaszczyt, ale przede wszystkim, jako syn Starego Sącza, ale jednocześnie przecież polityk, Państwo to wiecie, chciałem bardzo serdecznie podziękować. Chciałem Państwu bardzo serdecznie z całego serca



FOT. ANDRZEJ RAMS

podziękować za to, że tę decyzję rada miasta podjęła jednoznacznie, ogromnie jestem Państwu za to wdzięczny.

Państwo tak samo jak ja doskonale wiecie, że polityka jest trudna. Dziękuję za ten wielki gest. Proszę Państwa, to co Pan Burmistrz powiedział jest absolutną prawdą, ja się czuję w dużym stopniu ukształtowany w Starym Sączu czy przez Stary Sącz w bardzo dużym tego słowa znaczeniu. Oczywiście ukształtowali mnie moi rodzice, którzy mnie wychowywali, moja mama ze swoją rodzinną tradycją i mój tata ze swoją rodzinną tradycją, ale w dużym stopniu był to też wpływ moich dziadków, do których faktycznie w każde wakacje, właściwie odkąd pamiętam, aż do 12. roku życia przyjeżdżałem na 2 miesiące. Kiedy nie chodziłem jeszcze do szkoły, to były jeszcze 3 miesiące. I przez te dwa, trzy miesiące w roku byłem cały czas, bez przerwy w Starym Sączu, po prostu tutaj mieszkalem. Nie będę tutaj opowiadał o wszystkich historiach, które się zdarzyły.

Ale muszę Państwu tak dla zabawy opowiedzieć, że kiedyś też moja rodzina, moi dziadkowie, mój tata się wychował na Podgórzu, ale potem przenieśli się, już tata był w Krakowie, kiedy się przenieśli na Braterstwa Ludów. Ja oczywiście nigdy się za Podgórza nie uważałem, ale kiedyś tam przy okazji jakiś harców dziecięcych z chłopakami gdzieś tam na to Podgórze zawinęliśmy przy okazji jakiś wygłupów. Jakaś pani starsza, tak mi się wtedy wydawało, proszę pamiętać, że miałem 9 lat, patrzy tak na mnie, choć myślałem, że jestem anonimowy w Starym Sączu, żeby była pełna jasność, i mówi: „A Ty Dudziok jesteś?” Ja byłem zawsze przekonany, że nie jestem podobny do mojego taty. Ja mówię tak. „A Ty jesteś Janka czy Antka?”. Ja mówię, że Janka. „A to Ty z Krakowa”. Tak było, potem ciocie mi powiedziały nawet po charakterystyce jak ta pani się nazywa, ale ja już nie pamiętam tego. Natomiast ja chciałem powiedzieć tak: Stary Sącz mnie ukształtował przez parę takich elementów, które tu są,

a których Państwo pewnie nawet nie dostrzegacie w swoim codziennym życiu, przez to, że tutaj jesteście cały czas. To etos człowieka, który był zawsze przede wszystkim w moim dziadku. Myślę, że po nim to przejął mój tata, ale on był w moim dziadku, wielkiego szacunku do każdego człowieka niezależnie od tego, jaką pracę wykonywał. Mój dziadek był kuźnikiem, nie był człowiekiem wysoko wykształconym, ale miał wielki szacunek do każdego człowieka, niezależnie od tego co się z tym człowiekiem działo. Czy to był pan mecenas, inny profesor, który przyjeżdżał do niego, żeby oddać kożuch do czyszczenia czy do farbienia, czy to był zwykły człowiek, który przyniósł mu skórki królika do wyprawienia, czy to był jakiś człowiek, który zagubiony w życiu gdzieś tam się upił i miał gorszy dzień. Dziadek o każdym z tych ludzi zawsze mówił z szacunkiem. To był wielki dar, który mi przekazał. Wielki.



FOT. ANDRZEJ RAMIS

I druga rzecz, która myślę, że jest charakterystyczna dla Starego Sącza i zawsze była, bo to z całą mocą chcę podkreślić, ostatnio jest moda, ale tu jest to w Starym Sączu odkąd ja pamiętam, proszę Państwa, a pamiętam długo. Cmentarz żołnierzy z I wojny światowej był zawsze bardzo ładny. Tam nie ma ani jednego polskiego grobu, tam nie leży nikt ze Starego Sącza, a ten cmentarz był zawsze zadbane. Wiecie Państwo o czym to świadczy? O wielkiej kulturze, to świadczy o wielkiej kulturze. Potem po wielu latach, po dziesięcioleciach, odkąd ja pamiętam tamten cmentarz, który zawsze wyglądał tak jak dzisiaj. Oczywiście rząd Austrii dał pieniądze, zaczęto odnawiać te cmentarze w rejonie Bitwy Gorlickiej, po górach itd., ale ten cmentarz, tutaj w Starym Sączu, na którym są groby, na których najczęściej jest napisane, że to są żołnierze nieznani. Trzech rosyjskich żołnierzy, ośmiu austriackich żołnierzy, przecież takie tam są napisy, nie ma tam nazwisk, kilka jest, ale większości nie ma. Cmentarz zawsze był zadbane, to świadczy po prostu o kulturze i o człowieczeństwie, ono tutaj jest w Starym Sączu. I mam to głębokie poczucie, że gdzieś w sobie, dzięki temu wychowaniu, dzięki temu, że tym nasiąkałem, gdzieś w sobie to chyba wyniosłem, tak mi się wydaje przynajmniej. Jeśli mogę być Starym Sączowi za coś wdzięczny, i dlaczego mówię o Starym Sączu zawsze, kiedy jest taka okazja, żeby nawiązać, tak ja mówię z dumą, że wiele czasu w swoim dzieciństwie spędziłem w Starym Sączu, bo ja kocham Stary Sącz, to jestem mu ogromnie wdzięczny właśnie za ten dar, bo to był dar, za ten dar jestem ogromnie wdzięczny. Dlatego to honorowe obywatelstwo Starego Sącza, które, tak jak powiedziałem, traktuję jako swoiste uznanie za syna przez Stary Sącz, jest mi tak ogromnie drogie. To dla mnie naprawdę wielki zaszczyt i ogromna przyjemność osobista. Dziękuję za to!

Wystąpienie Prezydenta RP, Andrzeja Dudy podczas spotkania z mieszkańcami Starego Sącza

Dwa miasta zajmują szczególne miejsce w moim sercu – Kraków i Stary Sącz. W dzieciństwie – gdy człowiek najbardziej się kształtuje, kształtują się jego normy etyczne, jego moralność, kręgosłup wartości – sporą część swojego życia, tego procesu dojrzewania, spędziłem tutaj, w Starym Sączu.

Powiedziałem kiedyś, że gdy myślę o Starym Sączu i zamknę oczy, to widzę czerwcowy, lipcowy poranek, godzina 6⁰⁰, jako 10-letni chłopak wychodzę z moim dziadkiem z ul. 11 Listopada – chociaż wtedy tak się nie nazywała – na pierwszą poranną mszę do klasztoru. I gdy wchodzimy tutaj na rynek rozświetlony porannym światłem, z wszystkich stron idą ludzie w tę samą stronę, co my. To byli kolejarze, którzy codziennie rano szli na stację na Podmajerz po to, żeby wsiąść do pociągu i pojechać do Nowego Sącza do ZNTK, do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego – pracowało tam wtedy bardzo wiele kobiet i mężczyzn ze Starego Sącza. To był widok jedyny w swoim rodzaju: ci ludzie wylaniający się z wszystkich stron, przechodzący przez rynek, wchodzący falą w tę ulicę i zmierzający w kierunku stacji, bo akurat za chwilę miał odjechać pociąg – tak, żeby zdążyli na 7⁰⁰ czy 7¹⁵ do pracy.

To jest taki widok, który został mi w pamięci, bo w ciągu tych miesięcy spędzanych co roku w Starym Sączu – to były zawsze dwa albo trzy miesiące, w zależności od tego, w jakim byłem wieku i czy chodziłem już do szkoły, czy nie; gdy zacząłem chodzić do szkoły, to dwa miesiące, wcześniej trzy miesiące – on cały czas tkwił mi gdzieś przed oczami i został we mnie do dzisiaj. I potem powrót po mszy. Służyłem wtedy w klasztorze jako ministrant, tak jak mój tata i moi dwaj stryjowie. Wchodziliśmy z dziadkiem po kolei do sklepów – dziadek kupował chleb, biały ser, mleko, masło. To jeden taki schemat, który został w mojej pamięci. Gdy zamknę oczy, to widzę tego mojego dziadka, szczupłego, wysokiego, który idzie ze mną, który był człowiekiem niezwykle inteligentny i niezwyklej klasy, mimo że nie odebrał wysokiego wykształcenia – był zwykłym kuźnikiem, pracował w garbarni. Gdy przeszedł na emeryturę, miał w domu mały warsztat, ludzie przynosili do niego skóry do garbowania, do wyprawienia, kożuchy do zafarbowania, do wyczyszczenia. Wykonywał takie roboty, żeby dorobić sobie do emerytury. I zawsze o wszystkich wyrażał się z wielkim szacunkiem, niezależnie od tego, kto to był: czy to profesor, czy ktoś bardzo ważny, jakiś dyrektor, czy to był jednak zwykły człowiek, sprzedawca w sklepie, rolnik, inny rzemieślnik – ktokolwiek. Dziadek szanował wszystkich ludzi. Zawsze odnosiłem wrażenie, że ten szacunek dla człowieka stanowi element kultury Starego Sącza. Zawsze tak to odczuwałem. Myślę, że jest to Wasza wielka wartość, nawet jeśli nie wszyscy sobie to uświadamiają. Mówiłem przed chwilą w czasie uroczystej sesji rady miejskiej w sali kinowej Sokół, że odkąd pamiętam – a pamiętam od bardzo dawna – jedna rzecz była niezwykle charakterystyczna dla Starego Sącza, która może i występowała również w innych miejscach, ale jednak bardzo często jej tam nie było: cmentarz żołnierzy z I wojny światowej, który znajduje się tutaj u brzegu nowego cmentarza zawsze był niezwykle zadbane, chociaż nie ma tam ani jednego polskiego grobu, nie leży tam nikt ze Starego Sącza. Spoczywają tam żołnierze z różnych krajów: żołnierze austriaccy, z Czech, rosyjscy – wtedy jeszcze armii carskiej.

Ten cmentarz zawsze był w bardzo dobrym stanie, ten cmentarz zawsze był uporządkowany, wysprzątnany, zadba-



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

ny. Wiecie, o czym to świadczy? Po pierwsze – o wielkiej kulturze, po drugie – o wielkim człowieczeństwie tych, którzy ten cmentarz w takim właśnie zadbaniu utrzymywali. Taki jest Stary Sącz, tacy Wy jesteście!

To dla mnie wielki zaszczyt, że mogłem dzisiaj przekazać na ręce pana burmistrza nowy sztandar Starego Sącza. Stary Sącz ma teraz swoją patronkę – św. Kingę, która przecież jest w zasadzie założycielką miasta. To ona leży u podstaw Starego Sącza. Stary Sącz rozrósł się wokół klasztoru, który założyła Kinga. To jest Wasza wartość, tak silnie wpisana w 1050 lat polskiego chrześcijaństwa. To tutaj ta wartość w Starym Sączu zawsze drzemała, drzemie i – mam nadzieję – zawsze będzie drzemała. W Was! I to ona była mi przekazywana. Przez moich dziadków, przez moich stryjów, przez moje ciocie, przez ich znajomych, z którymi też się spotykałem.

Drugi taki obraz, który został mi w pamięci, to kiedy jeszcze żyła moja babcia – a umarła, gdy miałem osiem lat – zawsze chodziłem po południu z babcią na nowennę właśnie do kościoła klasztornego. Przychodziły koleżanki mojej babci, nieżyjące już oczywiście dzisiaj, pani Cyconiowa, która mieszkała tu, jak się idzie na Podgórze z rynku. Na Jagiellońskiej – tu mnie poprawiają, bardzo dobrze, dziękuję. I siostra mojej babci, czyli moja ciocia-babcia Hela Zagórska.

Pamiętam, jak zawsze szliśmy i one rozmawiały z sobą, ja – taki mały chłopiec – wychodziliśmy z kościoła, szliśmy tutaj, zachodziliśmy na lody do państwa Jeziorków, co było gwoździem programu z mojego punk-

tu widzenia. One tak sobie siedziały, rozmawiały o różnych sprawach, żartowały, mówiły fajną gwarą – tą starsządecką właśnie. A ja siedziałem jako taki mały chłopiec koło nich i zawsze się przysłuchiwałem. To były dawne czasy, ale to są moje niezwykle ciepłe wspomnienia, powtarzam: takie, które mnie kształtowały. Jeżeli ktoś mnie pyta, skąd wyniosłem moje przekonania, skąd wyniosłem pewien hart ducha i twardość w załatwianiu różnych spraw – to stąd wyniosłem. Że sprawy należy załatwiać kulturalnie, z pewnym dystansem, ale twardo. Tak, żeby zostały załatwione. Stąd też wyniosłem, proszę Państwa, przekonanie, że nie wolno się uginać, nawet jeżeli inni pozornie wydają się silniejsi. Nawet jeżeli pozornie mają więcej możliwości, a przede wszystkim – nigdy nie wolno oddawać pola.

I dlatego tak ogromnie się cieszyłem, gdy mogłem tutaj do Państwa przyjechać w 2009 roku z panem prezydentem Lechem Kaczyńskim. Pamiętam jak dziś: stał tutaj na tej scenie, ja z tyłu za nim i padał taki straszny deszcz. Ci, którzy pamiętają tamto spotkanie – to było oberwanie chmury tutaj nad rynkiem w Starym Sączu. Ale ja byłem szczęśliwy, że prezydent Rzeczypospolitej do Starego Sącza przyjechał. Oczywiście nigdy bym wtedy nie przypuszczał, że kiedykolwiek ja przyjadę tutaj, do mojego miasta, jako prezydent.

Ale to, proszę Państwa, że Rada Miasta zrobiła mi ten niezwykle zaszczyt i przyjemność, że uhonorowała mnie tytułem obywatela Starego Sącza, to jest oczywiście z mojego punktu widzenia coś wspaniałego. W tym

kontekście chciałbym podkreślić jedno: oczywiście przecież wiedzą Państwo, że jest polityka, w polityce panują bardzo często różne poglądy, spory, są różne głosowania. Ja mam swoje poglądy, działałem w określony sposób, staram się wykonywać swój urząd jak najlepiej dla Rzeczypospolitej. Wbrew tym, którzy – moim zdaniem – chcą ją niszczyć i wyciskać z niej nieusprawiedliwione korzyści. Ale chciałem podkreślić jedno: proszę Państwa, byłem niezwykle poruszony, gdy dowiedziałem się, że Rada Miasta przyznała mi ten wielki honor jednogłośnie, bo to jest dla mnie również pokaz pewnej klasy, jaka istnieje w Starym Sączu. I świadectwo tego, że ona jest nadal. Dlatego ogromnie za to dziękuję. Zawsze byłem dumny, że w jakimś sensie byłem, jestem i będę starsządeczaninem. Mówiłem zresztą o tym bardzo często. Bo Stary Sącz jest miastem, z którego należy być dumnym. I chciałbym, żebyście zawsze wszyscy byli dumni ze Starego Sącza.

Jeszcze raz bardzo serdecznie z całego serca dziękuję. Proszę Państwa, obiecuję – choć obiecywałem to już wcześniej, bo przecież złożyłem przysięgę – że będę kontynuował to dzieło, którego się podjąłem i przez które zostałem wybrany na urząd prezydenta Rzeczypospolitej. Będę je kontynuował spokojnie do końca kadencji, będę je realizował, obiecuję to Państwu – nie cofnę się przed nikim. Bo nie składałem swojego zobowiązania ani przed żadnymi politykami, ani przed żadnymi prezesami żadnych trybunałów. Tylko składałem swoje zobowiązanie przed Wami. Przed Państwem je składałem!

10. urodziny Starosądeczan część II

Na nietypowe spędzenie tegorocznych Andrzejek zaprosiło Starosądeczan Centrum Kultury i Sztuki im. Adi Sari – z radosnym śpiewem, tańcem i muzyką w wykonaniu naszych tegorocznych jubilatów.

WOJCIECH WALISZEWSKI



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

19 listopada 2016 r. w kinie Sokół mogliśmy podziwiać widowisko pt. *Na imionin* u Jondrzeja przygotowane przez zespół regionalny Starosądeczanie z okazji obchodów jubileuszu 10-lecia działalności. Na scenie pojawili się zarówno Lachy i Górale, jak to na imieninach, gdzie spotyka się rodziny z dwóch regionów. A kiedy już umilkły kapele i brawa publiczności, wśród której nie zabrakło władz Starego Sącza, burmistrza Jacka Lelka, pośła Jana Dudy oraz Wojciecha Knapika, dyrektora Centrum Kultury i Sztuki im. Adi Sari, nastął czas składania jubilatom gratulacji i życzeń.

– 10-lecie naszego zespołu to dla nas czas szczególny – przyznał Marek Zięba, kierownik zespołu – występ, jaki przygotowaliśmy stanowił podsumowanie zarówno naszego bogatego dorobku muzycznego, jak i artystycznego. Na tę okazję przygotowaliśmy specjalne przedstawienie związane z obchodami Andrzejek. Oprócz wróżb, śpiewów oraz tradycyjnego świętowania imienin po raz pierwszy pokazaliśmy tańce lachowskie i łąckie.

Do życzeń ustawiła się długa kolejka, a gratulacji i uścisków nie było końca. Drobne upominki popłynęły od zaprzyjaźnionych zespołów, przedstawicieli władz i samorządowców. Wojciech Knapik, dyrektor Centrum Kultury i Sztuki im. Adi Sari w Starym Sączu,

wręczył zespołowi nagrodę w wysokości 5 000 zł. Marek Zięba złożył podziękowania na ręce wszystkich pomagających i angażujących się w sprawne funkcjonowanie zespołu.

Bez pracy nie ma kołaczy

Tak można określić wkład pracy każdego członka zespołu Starosądeczanie w propagowaniu regionalnych tradycji. Praca w zespole to głównie próby, które odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają ponad 2 godziny. W środy ćwiczą starostowie, w piątki tancerze-juniorzy. Są one często żmudne i męczące, ale też wesołe i satysfakcjonujące, bo przecież praca w zespole to również występy. A było ich całkiem sporo, w ciągu ostatnich czterech lat Starosądeczanie występowali średnio 20–25 razy w roku. W Polsce tańczyli m.in. w Warszawie, Krakowie, Pruszczu Gdańskim, Krynicy, Szczawnicy, Nowym i Starym Sączu i okolicach. Podczas ostatnich 5 lat jako ambasadorowie Polski i Sądecczyzny Starosądeczanie występowali poza granicami Polski na festiwalach w Bułgarii, Czarnogórze, Serbii, Macedonii, a także dla Polonii w Irlandii z okazji dnia 3 Maja, Święta Konstytucji. Każdy występ był wyjątkowym przeżyciem. Każdy wyjazd był na swój sposób szczególnie i bardzo ciekawy. Najmilej członkowie zespołu wspominają wyjazd do Mestii w Gruzji w 2015 r. z rewizytą do zaprzyjaźnionego zespołu Lagusheda, który wcze-

śniej gościł w Starym Sączu. Podczas pobytu spędzili wspólnie chwile z zaprzyjaźnionymi Gruzinami. Atmosfera podczas festiwalu jest niesamowita. Zespół stanowi bardzo zgraną międzypokoleniową grupę. Poza zdobywaniem nagród i wyróżnień – *Starosądeczanie zawierają przyjaźnie z członkami innych zespołów zagranicznych i polskich, np. z zespołem z Jurgowa, Mazowią z Płocka czy prawie po sąsiedzku z Mystkowanami i zespołem Dolina Słomki ze Stronia, na który zawsze możemy liczyć* – dodaje Elżbieta Sroka.

– *Dawniej ogłaszaliśmy nabór do zespołu. Teraz młodzi ludzie zachęceni przez kolegów sami się zgłaszają i zespół coraz bardziej się rozrasta* – mówi Elżbieta Sroka. Aby zostać członkiem zespołu trzeba po prostu lubić tańce i śpiewy regionalne oraz mieć chęci do ćwiczeń. Nagrodą są gromkie oklaski i łzy wzruszenia, jakie zawsze towarzyszą występom oraz wspólny czas spędzany w gronie miłośników folkloru zarówno na scenie jak i poza nią.

W gronie Starosądeczan można nauczyć się przede wszystkim pracy zespołowej. – *Jesteśmy jak drużyna piłkarska, każdy ma swoje wyznaczone zadanie* – mówią chodoki. Obowiązek uczestnictwa w próbach i występach traktowany jest bardzo poważnie. Nowoprzybyli członkowie nierzadko uczą się tańca i śpiewu od podstaw. Jednak wytężona praca i upór przynoszą

► efekty. Już teraz można wpaść w zachwyt, kiedy zespół występuje z kilkoma widowiskami, niektóre trwają nawet półtorej godziny. Z widowiskiem „U rymorza po jarmaku” zespół występował dwukrotnie na starosądeckiej scenie oraz w Żywcu podczas Festiwalu Górali Polskich. W swoim repertuarze ma również widowisko pt. *Na św. Scepana i Na imioninak u Jondrzeja* oraz dwie suity – 1-godzinną lachowską oraz 30-minutową górali łąckich.

Życie z folklorem

– *Celem zespołu było i jest podtrzymywanie rodzimej tradycji. Muzykowanie, taniec, zabawa i śpiew to nasza pasja, dzięki niej możemy rozwijać nasze zainteresowania, a sam zespół – jak mówi Marek Zięba – jest „żywą skamieniałością”, dzięki której pamięć o tym, jak żyli nasi dziadkowie jest przekazywana następnym pokoleniom.* Przygoda Marka Zięby z folklorem rozpoczęła się już w dzieciństwie. Jako siedmiolatek grał w zespołach ludowych.

– *Podstawy muzykowania poznałem w Ognisku Pracy Pozaszkolnej, obecnie Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury, gdzie nauczyłem się gry na skrzypcach. Później wstąpiłem do zespołu regionalnego Podegrodzie, gdzie poznałem moich mistrzów po fachu, ówczesne legendy muzykowania: Mariana Fryca z Niskowej, prymistę oraz Mikołaja Józefowskiego. Później, będąc członkiem kapeli Dolina Dunajca, grałem m.in. z Franciszkiem Kurzeją z Kiczni, znakomitym prymistą, słowem człowiekiem legendą, który miał swój charakterystyczny styl grania. Grając w zespole Podegrodzie, poznałem namiastkę folkloru lachowskiego, a w zespole Dolina Dunajca nauczyłem się folkloru góralskiego. Dzięki takiemu doświadczeniu mogę obecnie z łatwością grać zarówno melodie góralskie, jak i lachowskie. Do zespołu Starosądeczanie trafiłem w 2012 roku, kiedy to Monika Zagórska, ówczesna dyrektor Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari, zaproponowała mi objęcie kierownictwa Zespołu Starosądeczanie – wspomina Marek Zięba – zgodziłem się przyjąć tę funkcję i sprawuję ją do dnia dzisiejszego. Początkowo miałem pewne obawy, czy podołam takiemu wyzwaniu. Na szczęście okazały się one bezpodstawne.*

W zespole są dwie grupy wiekowe:



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

młodzi – od 16 lat wwyż – i grupa starostów, utworzona w 2012 r. Obecnie możemy się pochwalić największym składem osobowym starostów.

Od samego początku z Markiem Ziębą w Starosądeczanie współpracuje Elżbieta Sroka, instruktorka i choreografka, swoista skarbnica wiedzy o wszystkim, co dotyczy folkloru lachowskiego. – *30 lat temu, kiedy zacząłem muzykować w zespole Dolina Dunajca, poznałem Elżbietę Srokę, która tam tańczyła – dodaje Marek Zięba. Z folklorem Elżbieta Sroka jest związana od urodzenia, jej ojciec był muzykantem ludowym. – W domu ćwiczyły kapele oraz odbywały się potańcówki, które jako dziecko obserwowałam – mówi Elżbieta Sroka. W 1974 roku wstąpiła do zespołu „Dolina Dunajca” prowadzonego przy przedsiębiorstwie SZEW, w którym pracowała. Przez kolejne 20 lat tańczyła w zespole, a potem społecznie pracowała jako instruktorka i choreografka do roku 2012. W zespole Starosądeczanie Elżbieta Sroka prowadzi próby, poprawia błędy tancerzy, opracowuje tańce, suity i widowiska, natomiast za oprawę muzyczną odpowiedzialny jest Marek Zięba. Razem tworzą zgraną parę, opracowują repertuary w oparciu o bogatą tradycję i historię Sądecczyzny. – Swoim podopiecznym – przyznają – staramy się przekazać nie tylko to, czym jest miłość do naszej Małej Ojczyzny, ale również nauczyć wytrwałości i konsekwencji w działaniu, co może procentować w dorosłym życiu. Ogromnie cieszymy się, że udaje nam się oderwać młodzież od telewizorów i komputerów oraz że pod naszym okiem rosną kolejne pokolenia muzykantów, śpiewaków oraz tancerzy i że chociaż namiastka tradycji kultury ludowej Sądecczyzny zostanie przekazana dalej. Według kierownika zespołu największym sukcesem jest to, że Starosądeczanie tworzą wielką grupę ludzi z pasją, którzy poświęcają swój wolny czas na kultuwanie tradycji swoich przodków poprzez śpiew, taniec i muzykę, tym samym sprawiają radość ludziom, którzy przychodzą ich oglądać. – Każdy występ wywołujący entuzjastyczną reakcję widowni jest dla nas naj-*

► większą nagrodą. Utwierdza nas w przekonaniu, że to co robimy ma sens. Przed zespołem jeszcze wiele występów i zapewne wiele nagród – dodaje Elżbieta Sroka.

Dotychczasowe osiągnięcia Zespołu Starosądeczanie pod nowym kierownictwem to III miejsce zespołu i II miejsce w kategorii kapel ludowych na V Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym Zagłębie i Sąsiedzi w Dąbrowie Górniczej (czerwiec 2013). W roku 2014 i 2016 zespół zaznaczył swoją obecność na Festiwalu Górali Polskich w Żywcu i na Tygodniu Kultury Beskidzkiej, na Karnawale Góralskim w Bukowinie Tatrzańskiej oraz na Festiwalu Zagłębie i Sąsiedzi w Dąbrowie Górniczej. W 2015 r. dzięki sympatii i wsparciu mieszkańców gminy Stary Sącz zespół zdobył najwięcej głosów w Projekcie na Budżet Obywatelski, co pomogło sfinansować zakup strojów niezbędnych dla młodych tancerzy i części starostów. W czerwcu bieżącego roku Starosądeczanie wygrali Plebiscyt Sądeczanina, dzięki czemu wzmocnili fundusze na utrzymanie zespołu.

Współpraca z miastem

Patronat Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Starym Sączu oraz wsparcie duchowe i finansowe Urzędu Miejskiego w Starym Sączu pozwalają zespołowi się rozwijać i podejmować nowe wyzwania. – *Szczególnie cenię postawę naszego burmistrza, Jacka Lelka, który rozumie i wspiera kulturę lachowską, jak tylko może* – podkreśla Marek Zięba. Urząd Gminy w Starym Sączu oddał zespołowi na siedzibę Dom Kultury w Mostkach i finansuje jego utrzymanie. Tam odbywają się próby. W 2012 roku powstało Starosądeckie Stowarzyszenie Miłośników Kultury i Tradycji „Malowana Skrzynia”, do którego należy większość członków zespołu. Jego głównym celem jest pozyskiwanie środków na działalność zespołu „Starosądeczanie”. Dodatkowo fundusze pochodzą ze składek członkowskich, projektów oraz od sponsorów. Do tej pory były głównie przeznaczane na zakup strojów. Warto również zaznaczyć, że udział Starosądeczan w międzynarodowych festiwalach został sfinansowany z prywatnych funduszy członków zespołu.

Obecnie zespół wraz z kapelą li-



Nagranie do filmu „Z Andrusiem po Galicji” 07.2016



Balkan Folk Fest Kiteh Bułgaria 08.2014



Canj Czarnogóra 08.2014



Navan Irlandia 05.2016



Balkan Folk Fest Kiteh Bułgaria 08.2014



Batumi Gruzja 04.2015

FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

czy niemal 80 osób w wieku od 18 do 68 lat, których łączy zamiłowanie do lachowskiej kultury, jej zwyczajów, śpiewu, tańca oraz muzyki. – *Mażeństwo, a nawet całe rodziny tańczą w zespole, na przykład państwo Jopowie, a w widowisku pt. Na imioninak u Jondrzejja dodatkowo występują dzieci członków zespołu. Do dziś – dodaje Elżbieta Sroka – przez zespół przewinęło się wiele osób, ale są tacy, którzy trwają od początku jego istnienia. Są to m.in.: Kinga, Kasia i Marek Jop, Jakub Nalepa, Łukasz Mordarski, Maciej Pietrzak czy Mateusz Klimek. Młode pokolenie coraz bardziej interesuje się folklorem, można zauważyć swoisty powrót do korzeni. Młodzież nosi folkowe ubrania, ucieka od powszechnie dostępnej muzyki anglojęzycznej, z domu wynosi zamiłowanie do muzyki ludowej. Moja wnuczka, kiedy była mała, chciała słuchać tylko muzyki ludowej.*

W nadchodzącym roku kierownictwo zespołu planuje wprowadzić do repertuaru nowe tańce, będzie się starać zorganizować festiwalowy wyjazd całego zespołu do Dąbrowy Górniczej i do Grecji lub Francji. Liczy w tym względzie na pomoc władz lokalnych w pokryciu kosztów przejazdu.

Kolejnym przedsięwzięciem zaplanowanym na rok jubileuszowy było ponowne zaprezentowanie widowiska pt. *Na imioninak u Jondrzejja* 11 grudnia br. w kinie Sokół. Widownia i tym razem nie zawiodła. A w niepowtarzalny świąteczny nastrój zespół wprowadził śpiewami góralskich kołęd podczas Pasterki w Kaplicy Miłosierdzia Bożego w Starym Sączu. – *Zapraszamy do wspólnego świętowania! Bądźcie Państwo z nami wszędzie tam, gdzie taniec, śpiew i muzyka w wykonaniu zespołu Starosądeczanie* – dodaje Elżbieta Sroka.

W imieniu Starosądeczan składamy na ręce Marka Zięby i Elżbiety Sroki serdeczne podziękowania za trud włożony w rozwój zespołu. Dzięki pasji i wyteżonej pracy opiekunów zespołu oraz tych młodszych i starszych tancerzy, śpiewaków i grajków możemy być spokojni o trwałość tradycji Lachów Sądeckich. Życzymy kolejnych lat wytrwałości i jeszcze większych sukcesów!

Oto magia jest słowa

FOT. ARCHIWUM PIMGBP



„Jesienią wiersze opadają ze słów, dlatego jesienią spotykają się poeci, a słowa niczym liście wirują w powietrzu” – tak poetycko 7 października rozpoczęła się XXVI Międzynarodowa Galicyjska Jesień Literacka pod patronatem Burmistrza Starego Sącza Jacka Lelka, której współorganizatorem była Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Starym Sączu.

Koncert „Oto jest magia słowa” poprowadził twórca Galicyjskiej Jesieni Literackiej – poeta, prozaik, publicysta, autor książek dla dzieci i młodzieży, Kawaler Orderu Uśmiechu – Andrzej Grabowski.

W tym korowodzie poetów i bardów udział wzięli: Kazimierz Burnat – Wrocław, Anna Jolanta Łagoda Casandrii – Włochy, Oksana Chukhlib – Ukraina, Geza Cseby – Węgry, Jan Dydusiak – Australia, Wołodymyr Garmatiuk – Ukraina, Artur Grabowski – Ciężkowice, Stefan Jurkowski – Warszawa, Krystyna Konecka – Białystok, Taras Lazurkiewicz – Ukraina, Maria Ludkiewicz (Bilous) – Ukraina, Lam Quang My – Wietnam, Lidiya Plakhtiy – Ukraina, Antonella Rizzo – Włochy, Władimir Stockman – Rosja.

Znamienitym gościem podczas tegorocznej Galicyjskiej Jesieni był Lech Kopniński – nestor Polskiej Satyry, Kawaler Orderu Uśmiechu, liryk, satyryk, literaturoznawca, eseista. Podczas spotkania artyści prezentowali swoje utwory, a także wykonywali liryczne piosenki i ballady, które zostały nagrodzone brawami przez zaproszonych gości. (WW)

Starosądecka fraszka

Toast Wigilijny

W ten wieczór historia kręcąc czasu kołem

Wraca do Świętej Nocy w pięknych kolęd słowie,

Mały żłobek rozbrłysnął wigilijnym stołem,

Przy którym miejsce ma każdy człowiek.

Wznoszę więc toast z opłatka okruszyn,

Niech w waszych domach czar Tej Nocy gości,

A pierwsza gwiazda zapali wam w duszy

Betlejemski promyczek miłości...

Adam Wkość

Razem możemy więcej

W tym roku odbyła się już kolejna edycja koncertu charytatywnego Fundacji "Będzie Dobrze" – I TY możesz pomóc. Oprócz występów takich zespołów jak Prehybianie, Spod Przehyby, Tomasz Wołak Band i Kuki&Michu można było posłuchać chóru Gospel, Gie, Kasi Kurowskiej, obejrzeć tańce zespołów z PMDK – Allegro, Best, Alibi oraz pokazy kulturysty Klaudiusza Dębowskiego. To tylko część z atrakcji, które przygotowała starosądecka Fundacja.



FOT. ARCHIWUM FUNDACJI BĘDZIE DOBRZE

27 listopada kino Sokół pękło w szwach. Można było zakupić mnóstwo fantastycznych przedmiotów ofiarowanych przez sponsorów, skosztować wiejskich potraw, zakupić bombki na kiermaszu świątecznym lub pomalować dzieciom buźki. – Jest nam niezmiernie miło, iż każdego roku wspiera nas mnóstwo ludzi, bezinteresownie ofiarowuje pomoc, zachęca do dalszego działania. To właśnie Państwa zaangażowanie w pomoc nam sprawia, że istniejemy, robimy wiele wspaniałych rzeczy. To Wy dajecie nam siłę, za to wam dziękujemy – mówiła prezes Fundacji Anna Pych podczas uroczystego otwarcia koncertu. Dochód z koncertu: kwota 3 014,54 zł zostanie przeznaczona dla podopiecznych Fundacji braci Artura i Wojciecha z Gabonia, Nikoli Korona z Popowic oraz na rozwój wolontariatu. (WW)

W najbliższym czasie w starosądeckim Sokole i okolicy...

Koncert: Kolędy i Pastorałki



30 grudnia 2016, piątek, Sokół, godz. 19⁰⁰
 Niezwykle wzruszający koncert świąteczny artystów PIWNICY POD BARANAMI. Bilety wyprzedane.

FOT. TOMICA

KONCERT NOWOROCZNY



5 stycznia 2017, czwartek, Sokół, godz. 18⁰⁰
6 stycznia 2017, piątek, Sokół, godz. 18⁰⁰
 Miejska Orkiestra Stary Sącz zaprasza na Koncert Noworoczny. W programie usłyszycie m. in.: "Pizzicato Polka" - Johann & Joseph Strauss, ar. Marc Rial, "Deutschmeister - Regiments Marsch" - Wilhelm August Jurek, ar. Adrian Falk, "Annen Polka", op. 117 - Johann Strauss Sohn, ar. Mike Sutherland, "Wiener Bürger" Walzer op. 419 - Carl Michael Ziehrer, ar. Adrian Falk, "Böhemische Liebe" - Mathias Rauch, "Fächer Polonaise" op. 525 - Carl Michael Ziehrer, "Colonel Bogey March" - Kenneth J. Alford, ar. Walter Tuschla, "Bodyguard- I have nothing" - ar. Robert Fienga, "I will always love you" - Dolly Parton, ar. Ron Sebregts, "Charlots of Frère" - Vangelis, ar. Don Campbell. Bilety: 40 zł

FOT. W. WALISZEWSKI

Sądecki Networking

9 stycznia 2017, poniedziałek, Galeria pod Piątką, godz. 18⁰⁰
 Zapraszamy na kolejną edycję "Sądeckiego Networkingu". Jeżeli jesteś przedsiębiorcą, rzemieślnikiem, artystą i chcesz zaprezentować swój biznes - to spotkanie jest właśnie dla Ciebie. Nie jesteś przedsiębiorcą? Chcesz poznać inspirujących ludzi, coachów, konkretne narzędzia, które pomogą Ci lepiej zarządzać Twoim życiem? Może planujesz w przyszłości otworzyć własną firmę? Na tych spotkaniach znajdziesz coś dla siebie... W programie m.in. prelekcja Artura Wiktora Coacha p.t. Jak wykorzystać potencjał marketingu Internetowego do zwiększenia liczby klientów. Bilety: 10 zł.

Wernisaż wystawy: "25 Spojrzeń" - Tomasz Piotrowski"



12 stycznia 2017, czwartek, Galeria pod Piątką, godz. 17³⁰
 Michał Piotrowski ukończył Policealne Studium Fototechniczne, uzyskując tytuł fototechnika oraz kurs fotografii w Szkole Kreatywnej Fotografii w Krakowie, który był nagrodą w konkursie fotograficznym portalu Fotal.pl. Zdobył wyróżnienie w konkursie UMS Warszawa. Obecnie współpracuje z Agencją Fotograficzną, dla której wykonuje fotoreportaże. Jest aktywnym uczestnikiem forum Nikoniarze.pl pod nickiem mini21. Wstęp wolny.

FOT. PLAKAT AUTORA

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - Koncert Finałowy



15 stycznia 2017, niedziela, Sokół, godz. 16⁰⁰
 Tradycyjnie zapraszamy na Wielki Finał do starosądeckiego Sokola. W programie m.in. liczne licytacje, występy, loterie oraz pokazy. Wielu emocji dostarczy występ gwiazdy wieczoru - zespołu Redford. Zakończenie około godz. 20⁰⁰. Wstęp wolny.

W każdy czwartek o godz. 19⁰⁰ - Klub Filmowy KINEMATOGRAF (Opłata jednorazowa za Kartę Klubową 10 zł), Kino Sokół
W każdą sobotę o godz. 10⁰⁰ - bezpłatne Poranki Filmowe, Kino Sokół (WW)

Stary Sącz kreatywnie

W pierwszej edycji konkursu „Stary Sącz – kreatywnie pt. *Spuścizna św. Kingi*” wzięło udział **11 autorów z całej Polski. Zostały nadesłane 43 prace w dwóch kategoriach: 20 prac artystycznych oraz 23 fotografie dokumentalne.**



FOT. WÓJCIK ANETA – ŹRÓDEŁKO

Jury w składzie: Andrzej Długosz, Prezes Towarzystwa Miłośników Starego Sącza – przewodniczący, Juliusz Jarończyk, prezes KTF Krynica Zdrój – członek jury, Alicja Przybyszowska, wiceprezes KTF Krynica Zdrój – członek jury, Andrzej Rams, członek Towarzystwa Miłośników Starego Sącza – członek jury przyznało następujące nagrody:

W kategorii „dokument” pierwszą nagrodę otrzymała Maria Bogusława Wójcik za pracę „Sklepienie kaplicy”, druga nagroda została przyznana Anecie Wójcik za pracę „Źródełko”, a trzecia Wojciechowi Kostrzewie za pracę „Latarnia”. Dodatkowo Wojciech Kostrzewa otrzymał wyróżnienie za pracę „Panorama” oraz dyplom Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego za pracę „Baranek”.

W kategorii „artystyczna” pierwszą nagrodę otrzymał Wojciech Kostrzewa za pracę „Brama”, drugą Michał Piotrowski za pracę „Klasztor sióstr klarysek”, a trzecią Renata Michalczyk za pracę „Modlitwa u klarysek”. Wyróżnienie przyznano Wojciechowi Kostrzewie za pracę „Patronka”, a dyplom Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego otrzymała Aneta Wójcik za pracę „Kapliczka św. Kingi”.

Osobom nagrodzonym, wyróżnionym i uczestnikom wystawy pokonkursowej serdecznie gratulujemy! Wszystkim autorom dziękujemy za udział. (WW)



FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI

KONCERT JESIENNY MIEJSKIEJ ORKIESTRY STARY SĄCZ



NAGRODZONE PRACE W KONKURSIE „STARY SĄCZ – KREATYWNIE”

FOT. WOJCIECH WALISZEWSKI



WOJCIECH KOSTRZEWA – BRAMA – I MIEJSCE, KAT. „ARTYSTYCZNA”

FOT. MICHAŁ PIOTROWSKI – KLASZTOR SIÓSTR KLARYSEK – II MIEJSCE, KAT. „ARTYSTYCZNA”

FOT. MICHALCZYK RENATA – MODLITWA U KLARYSEK – III MIEJSCE, KAT. „ARTYSTYCZNA”

WOJCIECH KOSTRZEWA – LATARNIA – III MIEJSCE, KAT. „DOKUMENT”

**Burmistrz Starego Sącza Jacek Lelek
i Miejska Orkiestra Stary Sącz
pod dyрекcją Georga Weissa**



serdecznie zapraszają na

KONCERTY NOWOROCZNE

w stylu wiedeńskim



5 i 6.01.2017
w starosądeckim Sokole
o godz. 18⁰⁰